KURJER WARSZAWSKI.

D. 3. Października. — Rok 1842. Poniedziałek. № 261. Jutro, Ś. Franciszek Seraficki. Uroczystość Orderu Ś. Włodzimierza.

Świetna uroczystość Otwarcia Departamentów *Warszawskich* Rządzącego Senatu i Ogólnego Ich zebrania, odbyła się wczoraj podług ogłoszonego już w piśmie naszem programatu. JO. Xżę NAMIESTNIK, przybył do Pałacu *Namiestnikowskiego* o godzinie 11tej, zkąd po odczytaniu Ukazów Najwyższych, JEGO XIĄŻĘCA MOŚĆ, Cził: Rady Administr:, Senatorowie, Członkowie Senatu, Naczelni Prokuratorowie i ich Pomocnicy, niemniej Referendarze Stanu Referenci przy Ogólnem zebraniu Warszawskich Departamentów, udali się do Soboru Katedralnego SS. TRÓJCY, gdzie w obec Najprzew: *Antoniego* Arcy-Biskupa *Warszaw:* i *Nowogieorgiewskiego*, Senatorowie wykonali przysięgę na rotę czytaną przez JW. JX. *Nowickiego* Officjała Jeneralnego i Dziekana Kościołów Grecko-Rossyjskich w Król: Polskiem. W tymże Kościele oczekiwali na przybycie orszaku, Naczelni Urzędnicy Władz Rządowych. Następnie JO. Xżę NAMIESTNIK z orszakiem przybył do Kościoła Archi-Katedralnego Ś. JANA. Urzędnicy wszelkiego stopnia i Władz wszelkich w galowe mundury przybrani, zajmowali przystępy Churu; Lud mnogi napełniał Kościół Metropolitalny i ulice wiodące do niego. Gdy zebrali się wszyscy, JW. JX. *Chmielewski* Biskup Suffragan i Administrator Archi-Dyecezji Warszaw:, *in pontificalibus*, otoczony Prałatami, Kanonikami i licznem Duchowieństwem Świeckiem, zaintonował Hymn do DUCHA Ś́tego, który przez Artystów choralnie przy towarzyszeniu Orkiestry wykonanym został. Następnie JW. Biskup zawezwał JJWW. Senatorów i Członkow Senatu, do przystąpienia do Ołtarza, i złożenia na kolanach przysięgi, której rotę odczytał JW. JX. Prałat *Kotowski* Nominat Suffragan *Łowicki*. Po dopełnieniu tego aktu, odśpiewano na chórze Hymn za CESARZA i KROLA. Poczem Senat wrócił do Pałacu *Namiestnikowskiego* dla wysłuchania Ukazów i Postanowień Najwyższych. O godzinie 5tej po południu JO. Xżę NAMIESTNIK, dawał wielki obiad w *Zamku*, dla Senatorów, Członków Senatu i innych Dostojnych Osób.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów* w czasie Summy, Artyści i Amatorowie wykonali Mszą kompo: *Hana*, Graduale *Sandmana*, Ofertorjum *Elsnera*. W kościele XX. *Piiarów* Mszą *Löhlego*, na Graduale Hymn Ludwiki *Puget*, Ofertorjum Józ: *Krogulskiego*, a na Benedictus Hymn BOGA RODZICO J. N. *Rostworowskiego*. — Przy nadchodzącej porze zaopatrywania się *opałem na zimę*, do kupna iego zwłaszcza w Warszawie, przyda się teraz dziełko p: t: *Wyrachowanie miąższości Drzewa w klocach i sążniach, oraz stosunkowej ceny i dobroci tegoż*, przez *Alexandrowicza* wydane. Każdy, kto to pisemko nabył, czy zna się czy nie zna na drzewie, odniósł pożytek z zawartych w niem wiadomości, zarówno potrzebnych kupującym iak i przedaiącym. Nabyć ie można w Księgarniach Warsz:, w Kantorze Zleceń przy ul: Wierzbowej, i w Sklepie Ubog: po zł. 1 1/2. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono na restauracją Instytutu Szpitalu Starców Sgo DUCHA i N. MARJI P., od Katarzyny *Czachowskiej* zł. 100. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po 1szym akcie *Korsarza*, przywołana J Panna *Wendt*, Taż po ukończeniu 4, i JPani *Wiłucka* 2-kroć. Z zadowoleniem licznych Słuchaczy, przyięto wczoraj nową oryginalną, wierszem iednoaktową Kom: z śpiewami, *Modniś*. Jedna z strof kończących, przedstawia obraz Modnisia

Dziś nie ieden panicz młody
Gnie parole, kufle suszy,
W długi brnie po same uszy,
By stosować się do mody,
Lecz za zbytkiem zwykle w ślady,
Idą pustki w pańskiej kassie,
Biedak płacze po niewczasie,
Że nie słuchał starszych rady.

Zapytano wśród oklasków o Autora; iest nim Józef *Wagner*, który równie z zadowoleniem przyiętą Komedją *Kolej Żelazna Wersalska*, przysłu-

żył się Publiczności i scenie. Przywołani, JPanna *Damse* 2-kroć i JP. *Komorowski*. Po *Lekarzu honoru*, Wszyscy i oddzielnie JP. *Karasiński*; po *Pewnym Jegomości* JPanna *Damse* 2-kroć i JP. *Jasiński*.

Dla miłośników myślistwa kraiowego nieobojętną będzie wiadomość, iż w dzisiejszym czasie ieszcze napotykamy na rzadsze zwierza w naszych lasach: iakoż dnia 17 z. m. zarządzoną została obława na *wilki* w lasach do dóbr W. *Michałowskiego*, należących położonych na Podlasiu w okolicach miasta *Białej*, w skutku której wypłoszono z ługu służącego za legowisko kilku wilkom, *Łosia* znacznej wielkości, który przez nieprzygotowanych strzelców przerznąwszy się, gnany przez 12cie psów gończych, uszedł przez lasy do pobliskiej wioski, gdzie pasące się bydło w pobliżu zabudowań rozpędziwszy, ze znużenia położył się, nakoniec przed przybyłemi ludźmi uchodząc, zniknął w lasach. *Obecny świadek*.

Szyprowie na *Wiśle* z powodu że od dni kilku wiatr wieie z *Gdańska*, wróżą, że woda podniesie się nieco.

Anglja. — P. *Ellis* wysłany zostaie z misją nadzwyczajną do *Brazylji*. — Gazeta nadworna ogłasza: iż Rząd angielski uznaie blokadę portów *mexyjskich* zagrożonych przez Prezesa *texyjskiego*, pod dniem 26tym Marca za nieważną, albowiem podług doniesienia Posła ang: w *Mexyku* z dnia 21go Lipca, do tego czasu nie ukazał się żaden statek *texyjski* ani w *Werakruz*, ani w *Tampiko* do wykonania zagrożonej blokady. — P. *Dawidson* Fabrykant instrumentów fizycz:, przed kilką dniami odbył doświadczenie na kolei żelaznej *edymburgsko-glasgowskiej*, użyciem elektro-magnetyzmu dla poruszania powozów. Machina składała się z 6ciu mocnych baterji, mocnych drutów magnetycz: i 3ch dużych magnesów przymocowanych u cylindrów przez które przechodzą osie. Gdy wpuszczono blachy metalowe w skrzynie napełnione kwasem siarczanym, powóz ważący około 100 cetnarów ruszył naprzód, a chociaż nie zbyt prędko, przynajmniej okazał, iż ta siła poruszaiąca może być z korzyścią użyta na koleiach żelaznych. — Poseł *Szwedzki* w Stanach Zjedn: przybył statkiem przewozowym *Kembrycz* z *Nowego Jorku* do *Liwerpoolu*. — Według nowego traktatu zawartego przez Lorda *Ashburton* z Stanami Zjednocz:, wolno *Amerykanom* nabywać posiadłości w osadach ang:, a Anglicy maią zapłacić państwom *Maine* i *Massaczuset* 300,000 dolarów.

Belgja. — 23go z. m. obchodzono w *Bruxelli* pierwszy dzień uroczystości wrześniowych.

Francja. — Rodzina Królewska 26go z. m. miała opuścić zamek *Eu*; z żalem dowiaduią się, iż stan zdrowia Xżny *Orleańskiej* ciągle wznieca obawę. Lekarze polecili iej zupełną spokojność. — Arcy-Xżę *Ferdynand Austrjacki*, 1go b. m. spodziewany był w *Paryżu*, gdzie ma zabawić 2 tygodnie. Xiążę *Joinville* (Żuęwil) wyiechał na iego powitanie do *Szerburga* i zamyślał uczcić go biesiadą na fregacie *Belle Poule* (Bel Pul). — Rada Jlna *Gironde* (Żyrąd) postanowiła wstawić się u Rządu o ułatwienie wywozu win, który w przeciągu lat 50 zmniejszył się o 3 czwarte. — Minister P. *Villemain* (Wilmę) nabył w departamencie *Luary* dobra za 500,000 fr. — W gazecie sądowej czytamy: Znany *Deutz*, który, iak wiadomo, r. 1832 zdradził Xżnę *Berry* i spowodował iej przyaresztowanie, zdaie się być pogrążony w takim stanie nędzy i moralnego poniżenia, iż niedawno ledwo nie został aresztowany za żebractwo i włóczęgostwo. Strwoniwszy 500,000 fr. wypłacone mu iako wynagrodzenie za iego zdradę, oddał się w zapamiętałe pijaństwo, a zbytnie używanie gorących napoiów, skołatało iego zdrowie i umysł, i przyprawiło iego ciało o nieustanne trzęsienie się nerwów. *Deutz*, który przeszedłszy raz na religję Chrześcjańską pod opieką Xżny *Berry*, r. 1833 wrócił do gminy *Izraelitów*. Jego Ojciec aż do śmierci posyłał mu nieiakie wsparcie dla opędzenia najdotkliwszej nędzy. Później *Deutz* uciekł się do dobroczynności swoich spółwyznawców; gdy zaś i to ostatnie źródło zamknęło się dla niego, ujrzał się zmuszonym wyżebrać sobie schronienie w iednym z paryzkich instytutów dobroczynności. Widocznie

wielka nauka wypływa z losu tego człowieka, o którym Xżna *Berry* powiedziała gdy ią aresztowano: »Zostałam zdradzoną i sprzedaną przez człowieka, którego obsypywałam dobrodziejstwy, który mi winien swoie życie i który posiadał moią zupełną ufność. On iest nędznikiem! przynajmniej nie iest Francuzem, to mnie iedynie cieszy!"— P. Tarbes *Vauxclaire* (Wokler) Inspektor Jlny dróg i mostów, Par Francji, rozstał się z tym światem. — Statek *Leopoldyna-Rosa*, który w Maiu odpłynął z *Baionny* do *Montevideo*, miał prócz Kapitana i osady około 300 podróżnych, powiększej części wychodzców z prowincji *biskajskich*. Około 20 mil pod *Montevideo*, po długiej i utrudzaiącej żegludze, statek rozbił się tuż przy brzegu o skały zwane *Kastillos*. Kapitan z początku starał się wysłać łódkę z liną do brzegu, lecz słaba łódź rozdruzgotała się na drobne części. Napróżno wzywano najbieglejszych pływaków, aby przerzucić linę do brzegu, nikt nie chciał wykonać tej strasznej próby, choć życie 300 osób było zagrożone. Ludność opuściła teraz Kapitana i podróżnych (tylko 3ch zostało mu wiernych) aby ratować się poiedyńczo; ale i ci zginęli w falach. Na domiar nieszczęścia, *Gauchowie*, dzicy kraiowcy, zgromadzili się na wybrzeżu, aby przy sposobnej chwili złupić statek i wymordować wszystko coby stawiało opór. Przez cały dzień *Leopoldyna* opierała się nawałności morza, nakoniec zdruzgotała się, i od razu 60 podróżnych zatonęło z tylną częścią statku. Okropność tej sceny przechodzi wszelki opis, gdyż matki zostały rozłączone od swoich niemowląt, ojcowie od rodzin i t. p. Reszta statku zaczęła tonąć powoli, i tylko 72 osób ocalało ratuiąc się na poiedyńczych deskach do brzegu; wielu umarło z wilgoci i przeziębienia. Między nieszczęśliwemi ofiarami rozhukanego żywiołu, znajduie się także odważny Kapitan *Frappaz*, który wytrwał do ostatniej chwili. — P. *Olozaga* postara się w *Paryżu* o przywrócenie stosunków przyiaznych z Rządem *madryckim*.

Hiszpanja. — Z *Gibraltaru* donoszą, że amerykański Komodor *Morgan*, który 31go Czerw: odpłynął do *Tangeru* aby zażądać zadosyć-uczynienia za obelgi wyrządzone *Amerykanom*, wrócił 5go Wrześ: do *Gibraltaru* bez osiągnięcia pomyślnego skutku. Basza *Tangeru* który dla Francuzów okazał się tak powolnym, nie chciał Amerykanom udzielić najmniejszego wynagrodzenia. Komodor *Morgan* przesłał swoie zażalenia wprost Cesarzowi, i oczekuie odpowiedzi w *Gibraltarze*.

Niemcy. — N. Król *Pruski* 24go z. m. musiał w *Bazylei* zabawić kilka godzin z powodu złamania się poiazdu, ale ieszcze tegoż dnia wyiechał w pożądanem zdrowiu do *Nefszatelu*.

Portugalja. — Układ zawarty z Anglją względem zniesienia handlu niewolnikami, zawiera warunki następuiące: Bezzwłoczne wykonanie traktatu, rewidowanie statków dozwolone iest Officerom obu narodów za powzięciem samego podejrzenia, *Murzyni* z zabranego statku odzyskuią wolność, za każdą duszę trzeba zapłacić 10 dukatów wynagrodzenia i t. d.

Turcja. — Z *Alexandrji* piszą pod dniem 7mym z. m.: Głoszą tu, iż *Mehmed Ali* Wice-Król *Egiptu*, został przez Sułtana mianowany *Wielkim Wezyrem* państwa. (Wiadomości wprost z *Stambułu* nic ieszcze o tem nie donoszą).

Włochy. — Ojciec Śty 17go z. m. zamyślał wyiechać do *Czywita Wekji* na 6 dni, ztąd uda się do zamku *Gandolfo*. — Doktor *Szulc* Wice-Konsul *Pruski* w *Syrji*, udaiąc się na miejsce swoiego urzędowania, przybył do *Rzymu*. — W państwie Papiezkiem odkryto książkę drukowaną w *Londynie* w ięzyku włoskim pełną bluźnierstw; Policja ią zabiera.

Rozmaitości. — 22go z. m. umarła w *Wrocławiu* najstarsza może osoba w tamecznej okolicy. Jest to Maiorowa *Reichold*, która przeżyła lat 104. — Donoszą z *Kolonji*: Dwaj bracia ieden maiący lat 20 drugi 18, *Felix* i *Eugenjusz* bawili się wesoło z kilku przyiaciołmi. Rozmawiano o odwadze, *Felix* utrzymywał, że najśmielszy nawet człowiek przy niektórych okolicznościach może doznać iakiej trwogi. »Nie iestem tego zdania, rzekł *Eugenjusz*, trwoga iest chorobą która mnie ieszcze nigdy nie nawiedziła, i z którą podobno

nie zaznaiomię się nigdy." »Próżne to tylko samochwalstwo, zawołał *Felix*, założę się, że nim miesiąc upłynie będziesz w trwodze." »Przyjmuię zakład, odpowiedział *Eugenjusz*, i za miesiąc zaproszę was wszystkich iak tu iesteście, aby 25 luidorów moiego brata zamienić w *szampan*." W 14 dni później wracaiąc o 10tej wieczorem do rodzicielskiego domu, przeieżdżał przez las dość gęsty. W tem spostrzegł człowieka uzbroionego w strzelbę wychodzącego z lasu, a ten krzyknął niespodzianie: »Pieniądze lub życie!" *Eugenjusz* wstrzymawszy konia, sięgnął do płaszcza, niby dla wydobycia pieniędzy, ale wymierzonym pistoletem dał ognia. Straszliwy ięk nastąpił po wystrzale, człowiek ze strzelbą potoczył się do nóg konia. Teraz promienie xiężyca przebiły się przez chmury i oświetliły tę scenę. *Eugenjusz* schylił się do twarzy konaiącego i wydał okrzyk przeraźliwy... był bowiem zabójcą swoiego *brata*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

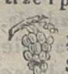
Xiążę Gedrojć Radca Stanu, z Petersburga; Czartoryska Julja Xżna z Synem Marcelim z Gub: Wołyńskiej; Wąsowicz Julja Hr: z Krakowa; Kotuzow Hr: Radca Sta: z Petersburga; Dziedzicki Rzecz: Rad: Stanu z Pawłowa; Platonow Radca Dworu z Petersburga; Hoffman Ed: Czł: Senatu z Leśna; Adlerberg Porucz: Fiig:-Adju: z Petersburga; Chrzanowski Łuk: Sęd: Apel: z Popowa; Pstrokoński Adam Sędz: Apel: z Kociołek; Pigłosiewicz Jan Sęd: Apel: z Sejkowic; Brzeziński Fry: Oby: z Karlsbadu.

DONIESIENIA.

Osoba porządna płci Żeńskiej może mieć wypuszczony POKOIK, z opałem przy familji. Bliższa wiadomość przy ulicy Leszno i róg Rymarskiej, Nr 737, w podwórzu w tej sieni, gdzie Brązownik na dole, po lewej stronie.— Tamże są do sprzedania: PARAWAN duży płócienny, STÓŁ duży, ŁAWKI dwie i SZAFA Spiżarniowa.

Pod Nr 954 za Żelazną Bramą, w domu Szmitnera na Iszem piątrze, są do sprzedania MEBLE mahoniowe i iesionowe, LUSTRO w złoconych ramach, i inne sprzęty Gospodarskie.

W domu Nro 1286 przy ulicy Rozbrat, nowo wyrestaurowanym, na przeciw Młynu Parowego, są każdego czasu do naięcia MIESZKANIA, na Iszym piątrze i parterze, z Stajniami i Wozowniami, lub bez tych.



WINOGRON w najlepszym gatunku, dojrzałych, z Tarchomina, dostać można przy ulicy Senatorskiej Nro 461, w Pałacu Blanka, w korpusie, na dole, przed wnijściem do Sal, funt po zł. 2; są także i po zł. 1 gr. 15, z któremi podpisany poleca się Szanownej Publiczności. *Labey.*

☞ ARTISTE DE DENTS. C. *Sager* ma zaszczyt uwiadomić Prześw: Publiczność, że mieszkanie i Laboratorjum swoie, przeniósł do Pałacu JWW. Potockich przy ulicy Krak:-Przed: N° 145, gdzie wyrabia ZĘBY sztuczne nietylko z kości konia morskiego, tak zaszczytnie na ostatniej Wystawie wyrobów kraiowych przyięte, ale nadto z masy emaljowanej *paryzkiej* i *londyńskiej*, pięknego doboru, które co do koloru, kształtu i mocy, zupełnie wyrównywaią naturalnym, maiąc sprężynki i blaszki złote kolorowane, odpowiednie dziąsłom. Artysta stara się tak dokładnie ie urządzić, że czy to poiedyńcze, czy całorzędne, nie żenuią noszących, i poznanemi na widok oka być nie mogą. Również PODNIEBIENIA sztuczne wyrabia Artysta na żądanie. Ceny są różne, według różności wyrobu i materjału, zawsze iednak nader umiarkowane.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 6.

TEATR WIELKI. Jutro, 30 raz *Syn Narzeczona*. 3ci raz *Herta*.

Dziś Jezdzcy Konni *Guerra*.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, w domu Boka, Panny *Prajs* grać i śpiewać będą.

Dziś w nowo otworzonej Kawiarni przy ulicy Długiej, pod Nr 552, wprost domu W. Nowakowskiego, grać będzie familja *Went*, z nowo przybyłą Panną *Szmit*.

Dziś w Kawiarni w domu Lilpopa na rogu ulic Bielańskiej i Tłumackiego, JP. *Danecki* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy uli: Trębackiej, obok domu W. Stejnkellera, P. *Rajczak* z Kompanją grać będzie.

Niżej podpisany mam zaszczyt donieść Szano: Publiczności, iż w nowo założonej SZKOLE KUCHARSTWA, przy ulicy Bielańskiej, w Pałacu dawniej Kossowskich, w dniu 5 b. m. otwartą zostanie RESTAURACJA, w której za pomierną cenę przyjmowane będą abonowane Obiady miesięcznie i poiedyńczo, iakoteż wszelkie Obstalunki, zastawnych Śniadań, Obiadów i Kolacji, tak u siebie, iakoteż do przeznaczonych miejsc, odstawione najakuratniej być mogą; także dostać będzie można każdego czasu zimnych Potraw, iako to: Pasztetów Strasburgskich, Auszpików, Maionezów, Alladobów, i t. p.; będąc w chęci służenia Szan: Publiczności, upraszam o Jej łaskawe względy. L. *Gładyszewski*.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej, na Śniadanie: Kapłonki, Comber baran:, Mostek ciel:, Pieczeń huzar:, Polędwica, Ozor, Potrawa z kaczek, Kotlety, Cynadry, Kurczęta, Raki i Zupa.